

POSTANOWIENIE

Dnia 3 września 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie D. S.

skazanego z art. 156 § 3 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 3 września 2025 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z dnia 23 stycznia 2025 r., sygn. akt II AKa 607/24,

zmieniającego w części wyrok Sądu Okręgowego Warszawa- Praga w Warszawie

z dnia 27 września 2024 r., sygn. akt V K 76/24,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. C. - Kancelaria Adwokacka w W., jako obrońcy z urzędu, kwotę 1476 zł (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych) w tym 23 % VAT za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego;
3. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

[J.J.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 września 2024 r., sygn. akt V K 63/24, Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie uznał oskarżonego D.S. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 156 § 3 k.k. i za to przestępstwo wymierzył mu karę 8 lat pozbawienia wolności. Nadto wyrokiem tym rozstrzygnięto o zaliczeniu na poczet kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w sprawie oraz o dowodach rzeczowych.

Wyrok ten zaskarżyli zarówno obrońca oskarżonego jak i prokurator z tym, że ten ostatni wywiódł apelację na niekorzyść skazanego w części dotyczącej kary.

Prokurator w swojej apelacji zarzucił temu wyrokowi rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu w stosunku do winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu. W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt I sentencji poprzez orzeczenie wobec oskarżonego w miejsce kary 8 lat pozbawienia wolności kary 15 lat pozbawienia wolności.

Z kolei obrońca w swojej apelacji wskazał na:

„1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez nie wzięcie pod uwagę części materiału dowodowego, (ślady DNA na ciele pokrzywdzonego - brak śladów DNA oskarżonego na głowie pokrzywdzonego), co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji do skazania;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez nie wzięcie pod uwagę części materiału dowodowego, (zdjęcia dłoni i nóg oskarżonego, na których widać brak uszkodzeń i opuchlizny), co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji do skazania;

3. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez nie wzięcie pod uwagę części materiału dowodowego, (zdjęcia dłoni i nóg oskarżonego, na których widać brak śladów ki-wi na wewnętrznej i zewnętrznej stronie dłoni oraz na nogach w częściach które

mogłyby być użyte do zadawania ciosów), co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji do skazania;

4. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez nie wzięcie pod uwagę części materiału dowodowego, (czas po jakim oskarżony został przesłuchany przez policję po zatrzymaniu świadczący, że oskarżony w chwili zatrzymania nie był pijany), co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji do skazania;

5. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez nie wzięcie pod uwagę części materiału dowodowego, (zeznań świadków w części dotyczącej wyłamanych drzwi wejściowych), co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji do skazania;

6. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, w postaci przyjęcia, że to oskarżony dokonał pobicia pokrzywdzonego mimo braku jego śladów DNA na niektórych częściach ciała pokrzywdzonego, które uległy uszkodzeniu, miało to wpływ na wynik sprawy, a w konsekwencji doprowadziło do skazania;

7. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, w postaci przyjęcia, że to oskarżony dokonał pobicia pokrzywdzonego mimo istnienia śladów DNA osoby trzeciej niezidentyfikowanej na niektórych częściach ciała pokrzywdzonego, które uległy uszkodzeniu, miało to wpływ na wynik sprawy, a w konsekwencji doprowadziło do skazania;

8. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 5 § 2 K.p.k. poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, w postaci przyjęcia, że do uszkodzeń klatki piersiowej oraz głowy doszło na skutek pobicia, a nie wskutek działań ratunkowych udzielanych pokrzywdzonemu przez oskarżonego w czasie ataku padaczki, w sytuacji gdy z materiału dowodowego taka wątpliwość sama się nasuwa, jak wynika

to z opinii biegłego, że do takich uszkodzeń mogło dojść również na skutek takiej akcji ratunkowej, naruszenie to doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych, które miały wpływ na wynik sprawy, a w konsekwencji doprowadziło do skazania;

9. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, w postaci przyjęcia, że do śmierci pokrzywdzonego doszło na skutek pobicia a nie na skutek błędu lekarskiego, miało to wpływ na wynik sprawy, a w konsekwencji doprowadziło do skazania;

10. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, w postaci przyjęcia, że do uszkodzeń na głowie pokrzywdzonego doszło na skutek pobicia a nie na skutek uderzeń wyzwolonych padaczką i przytrzymywania chorego w czasie akcji ratunkowej, miało to wpływ na wynik sprawy, a w konsekwencji doprowadziło do skazania;

11. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 6 k.p.k. poprzez oddalenie wszystkich wniosków obrony zmierzających wykazania niewinności skarżonego, doprowadziło to do błędnych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji do skazania;

12. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 170 § 1 i 2 i 5 k.p.k. poprzez oddalenie wszystkich wniosków dowodowych, mimo iż dotyczyły kluczowych zagadnień i mimo wielokrotnego ich składania przez obronę oraz dopełnienia - powiązania Sądu do złożenia ich części na piśmie, co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji do skazania;

13. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r., tj. § 17 poprzez błędne naliczenie opłaty za obronę z urzędu w stosunku co do ilości dni rozpraw w mniejszej sprawie w których obrońca brał udział.”

W końcowej części apelacji obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2025 r., sygn. akt II AKa 607/24, Sąd Apelacyjny w Warszawie zaskarżony wyrok zmienił uzupełniając postawę prawną skazania o art. 4 § 1 k.k. i przyjmując stan prawny z daty czynu, oraz podwyższył wynagrodzenia obrońcy z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, w pozostałej części utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację w tej sprawie wniósł obrońca skazanego, który zaskarżając wyrok sądu odwoławczego w całości zarzucił mu:

„1. *Rażące naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, t.j. art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k. poprzez nierozpoznanie z urzędu w apelacji bezwzględnych przyczyn odwoławczych określonych w powyższych przepisach, z uwagi na to, że w składzie Sądu I instancji znajdowała się osoba, która ze względu na sposób wyłonienia nie spełniała warunku niezależności i bezstronności. Stanowi to jednocześnie naruszenie art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 41 kodeksu postępowania karnego poprzez wydanie wyroku przez Sąd, który ze względu na sposób wyłonienia nie spełnia warunku niezależności i bezstronności oraz z uwagi na to, że skład sądu I instancji czasie trwania procesu uległ zmianie i zagroziło to prawidłowości orzeczenia;* .

2. *Rażące naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, t.j. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez, w ślad za Sądem I instancji, rozstrzygnięcie, w oparciu o nieprzeprowadzone dowody z założeniem nieuprawnionego domniemania, że z tych nieprzeprowadzonych dowodów nie wynikają fakty istotne do rozstrzygnięcia sprawy;*

3. *Rażące naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, t.j. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez, w ślad za Sądem I instancji, rozstrzygnięcie szeregu niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść skazanego:*

4. *Rażące naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia., t.j. art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 4 k.p.k. oraz art. 5 i 7 k.p.k. poprzez niedopełnienie przez Sąd obowiązku przeprowadzenia dowodów zarówno na*

korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego przez Sąd Apelacyjny oraz przez Sąd I instancji.

5. *Rażące naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, t.j. art. 437 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. poprzez dokonanie niepełnej kontroli odwoławczej oraz brak wyczerpującego i analitycznego ustosunkowania się do zarzutów i uzasadnienia apelacji i oparciu orzeczenia na dowolnych założeniach Sądu I instancji.”*

Podnosząc te zarzuty autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i w tym zakresie o przekazanie sprawy Sądowi właściwemu do ponownego rozpoznania ewentualnie, uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie oraz wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W sporządzonej przez Prokuratora Prokuratury Regionalnej w Warszawie odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego wniesiono o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację obrońcy skazanego należało oddalić w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu, w którym skarżący wskazuje na rzekome uchybienie sądu odwoławczego polegające na niedostrzeżeniu z urzędu istnienia bezwzględного powodu odwoławczego w związku z orzekaniem w postępowaniu przed sądem I instancji przez sędziego X. Y. powołaną na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa (dalej KRS), w składzie ukształtowanym ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.), trzeba przypomnieć, że zgodnie z treścią uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I - 4110-1/20 oraz uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r. I KZP 2/22, możliwość skutecznego zakwestionowania należytej obsady sądu - w przypadku sądu powszechnego - uwarunkowana jest wykazaniem, że w konkretnej sprawie wadliwość procesu powołania sędziego prowadziła do pozbawienia sędziego przymiotu niezawisłości i bezstronności w ujęciu obiektywnym, a w konsekwencji sądu orzekającego - do

utruty przymiotu sądu jako sądu niezależnego i bezstronnego. Brak jest więc podstawy do przyjęcia w sposób generalny, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po 17 stycznia 2018 r., nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (choć oczywiście powołania te są wadliwe konstytucyjnie, z uwagi na brak wniosku konstytucyjnego organu; [obecna tzw. KRS nie jest organem wskazanym w art. 186 Konstytucji RP, a zatem także z art. 179 Konstytucji]). Oznacza to, że udowodnienie zaistnienia nienależytej obsady sądu wymaga wykazania *in concreto*, że sędzia powołany w takich okolicznościach nie gwarantuje minimalnego standardu bezstronności i niezawisłości. Tymczasem twierdzenie skarżącego nie zostało poparte żadnymi konkretnymi okolicznościami, które dowodziłyby braku bezstronności i niezależności SSO X. Y., wynikającymi np. z jej szybkiej ścieżki awansowej, uzyskania awansu w okolicznościach wskazujących na to, iż awans ten nie był merytorycznie uzasadniony, a uzyskany kosztem innych, lepszych sędziów, czy też istnienia określonych jej związków z władzą wykonawczą, która w latach 2018 - 2023 starała się zniszczyć niezależność sądownictwa i podporządkować sądownictwo władzy politycznej, dokonując w ten sposób zamachu na zasadnicze filary demokratycznego państwa prawa.

Obrońca skazanego w uzasadnieniu zarzutu kasacji wskazał jedynie, że w składzie sądu I instancji zasiadała osoba, która nie spełniała warunku niezależności i bezstronności bowiem otrzymała nominację na wniosek wadliwie powołanej Krajowej Rady Sądownictwa. Rzecz w tym, że nie jest to okoliczność, która *per se* oznaczałaby, że sędzia X. Y. nie gwarantuje minimalnego standardu bezstronności i niezawisłości. Uprawdopodobnienie takiej tezy wymagało od obrońcy wskazania konkretnych okoliczności świadczących o tym, że orzekanie przez sąd, w składzie, w którym zasiadała ww. sędzia, wywarło jakikolwiek negatywny wpływ na sposób rozpoznania sprawy z udziałem tego sędziego. Tymczasem w tej sprawie skarżący formułując ten zarzut nie odwołał się do znajdujących się w aktach sprawy informacji, z których wynika przecież, że w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 kwietnia 2024 r., sygn. akt II AKa 415/23 przeprowadzono w postępowaniu odwoławczym test co do tego, czy orzekanie

przez sąd, w składzie, w którym zasiadała m.in. sędzia X. Y. pozbawiło stronę prawa do sądu w rozumieniu standardu konwencyjnego (art. 6 ust. 1 EKPC) i konstytucyjnego (art. 45 ust. 1 Konstytucji).

W tym kontekście warto też zauważyć, że obrońca w postępowaniu apelacyjnym nie podnosił żadnych zastrzeżeń co do składu sądu pierwszej instancji i nie domagał się sprawdzenia tej okoliczności przez sąd odwoławczy. Takie zachowanie przekonuje, że do czasu prawomocnego zakończenia sprawy, skarżący akceptował skład sądu wyznaczony do jej rozpoznania, a obecnie podnoszony w kasacji zarzut został skonstruowany wyłącznie na potrzeby postępowania kasacyjnego i jest wynikiem niezadowolenia strony z rozstrzygnięcia sprawy.

Analogicznie należy traktować zastrzeżenia obrońcy co do zmiany składu sądu I instancji na ostatniej rozprawie, po której tego samego dnia wydano wyrok. Faktycznie rozprawy w dniach 25 czerwca i 9 lipca 2024 r. odbyły się w innym składzie niż rozprawa w dniu 27 września 2024 r. Jak wynika z zapisu w aktach sprawy na tym terminie sprawę rozpoznawano w dalszym ciągu pomimo tego, że skład sądu uległ zmianie (sędziego X.1 Y.1 delegowaną do MS k. 729, zastąpił sędzia X.2 Y.2, wyznaczony zgodnie z zarządzeniem Przewodniczącej Wydziału k. 729). Rzecz w tym, że na taki zabieg pozwala aktualna treść art. 404 § 2 a k.p.k. (dodany przez art. 3 pkt 16 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. Dz.U. z 2023 r., poz. 1860 zmieniającej nin. ustawę z dniem 14 marca 2024 r.) do którego odwołano się w protokole rozprawy. Zgodnie z jego brzmieniem, jeżeli w sprawie rozpoznawanej w składzie wieloosobowym zmianie z przyczyn losowych lub z powodu przeszkód prawnych uległ jeden z członków składu, rozprawę odroczoną można prowadzić w dalszym ciągu, jeżeli nie zagraża to prawidłowości orzekania w sprawie. Jest zatem oczywistym, że zmiana składu w warunkach określonych w tym przepisie nie powoduje konieczności prowadzenia rozprawy od początku. Warto dostrzec, że podczas tej rozprawy wyznaczony do rozpoznania sprawy nowy członek składu (SSO X.2 Y.2 k. 732) złożył oświadczenie w trybie art. 404 b § 2 k.p.k. o zapoznaniu się z dotychczasowym przebiegiem postępowania, w tym z przeprowadzonymi dowodami i braku konieczności uzupełniającego

przeprowadzenia dowodów przeprowadzonych dotychczas. Chybiony zatem okazał się zarzut obrońcy skazanego, także i w tej części.

Jeśli zaś chodzi o zarzuty wymienione w pkt 2-4 kasacji, to stwierdzić trzeba, że żaden z nich nie dotyczy postępowania toczącego się przed sądem odwoławczym, a przecież zgodnie z treścią art. 519 zdanie pierwsze k.p.k. kasacja jest wnoszona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, a więc w konsekwencji powinna wskazywać na uchybienia właśnie tego sądu. Tymczasem opisane w tych zarzutach uchybienia kierowane są pod adresem sądu pierwszej instancji. Po pierwsze, sąd drugiej instancji nie może naruszyć art. 7 k.p.k. ani art. 410 k.p.k. (pkt II kasacji), gdy tylko kontroluje zastosowanie tych przepisów przez sąd *meriti*, ale sam ich nie stosuje.

Po drugie, o naruszeniu przepisu art. 5 § 2 k.p.k. (pkt III kasacji) można by mówić wówczas, gdyby sąd rozstrzygający tę sprawę ustalił, że zachodzą niedające się usunąć wątpliwości, przy czym nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego, co przecież w tej sprawie nie miało miejsca. Subiektywne wątpliwości obrońcy, wyrażone obecnie w kasacji nie są wystarczającym powodem dla uznania zasadności naruszenia, o którym mowa w zarzucie.

Wreszcie po trzecie, nie można w żadnym układzie wskazywać na naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. (pkt IV kasacji). Zarzut obraży art. 5 § 2 k.p.k. nie może być stawiany łącznie z obrazą art. 7 k.p.k. a to z tego powodu, że naruszenie zasady *in dubio pro reo* możliwe jest jedynie wtedy, gdy sąd w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe i w sposób zgodny z art. 7 k.p.k. ocenił zgromadzone dowody, a pomimo tego z dowodów uznanych za wiarygodne nadal wynikają co najmniej dwie wersje faktyczne i organ procesowy rozstrzyga niedające się usunąć wątpliwości niezgodnie z kierunkiem określonym w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. Tymczasem w tej sprawie obrońca zarówno w apelacji, jak i obecnie w kasacji konsekwentnie zgłaszał nieprawidłowości w ocenie dowodów.

Oceniając jakość kontroli odwoławczej zakwestionowanej przez obrońcę (pkt V kasacji) trzeba stwierdzić, że przeprowadzono ją w sposób prawidłowy. Przekonują o tym rozważania sądu odwoławczego przedstawione w uzasadnieniu wyroku (str. 6- 22). Przypomnieć trzeba, że wykazanie wadliwości przeprowadzonej w sprawie kontroli apelacyjnej poprzez zakwalifikowanie opisanych w kasacji

uchybień jako rzekomo naruszających dyspozycje art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. nie może się ograniczać się wyłącznie do formalnego powołania tych przepisów w zarzucie kasacji i stworzenia pozorów nieprawidłowej kontroli odwoławczej poprzez sugerowanie „niepełności” rozpoznania zarzutów zgłaszanych w apelacji. O zaistnieniu obrazy przepisu art. 433 § 2 k.p.k. można mówić wtedy, gdy sąd w ogóle nie rozważy wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, albo gdy uczyni to wprawdzie w sposób formalny (odniesie się do każdego z zarzutów) ale nierzetelny, a zatem nie ustosunkuje się do tych argumentów przedstawionych w zarzutach, które w sposób konkretny wskazywały na określone uchybienie sądu pierwszej instancji. Z kolei to, czy kontrola w ramach art. 433 § 2 k.p.k. ma charakter rzetelny wynikać powinno z treści uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego; w tym dokumencie powinna znaleźć się argumentacja stanowiąca konkretną odpowiedź na zarzuty i wnioski apelacji (art. 457 § 3 k.p.k.). Tyle tylko, że sam skarżący przyznaje, że sąd odwoławczy zarzuty podniesione w apelacji (choćby dotyczące wniosków dowodowych) przeanalizował, z tym zastrzeżeniem, że wyników tej analizy on nie akceptuje. Wyznacznikiem realizacji obowiązków nałożonych na sąd odwoławczy przez przepisy art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. w żadnym razie nie jest poziom satysfakcji skarżącego. Brak takiego zadowolenia nie stanowi rażącego naruszenia prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k., tym bardziej nie świadczy o rzekomej „niepełności” przeprowadzonej kontroli instancyjnej.

Z tych powodów orzeczono jak w sentencji postanowienia.

[WB]

[r.g.]